

Odpowiedzialność cywilna w ochronie przyrody według kodeksu cywilnego

PROF. DR HAB. WOJCIECH RADECKI
Instytut Nauk Prawnych PAN

Odpowiedzialność cywilna jest jedną z trzech (obok odpowiedzialności karnej i administracyjnej) zasadniczych form odpowiedzialności prawnej. Przez odpowiedzialność cywilną przez długie lata rozumiano tylko odpowiedzialność odszkodowawczą polegającą na tym, że sprawca szkody na osobie lub mieniu jest zobowiązany wyrządzić szkodę naprawić, czy to w formie zapłażenia odszkodowania pieniężnego, czy też w formie przywrócenia stanu poprzedniego. Dopiero z czasem w cywilistyce zaczęło sobie torować drogę przekonanie, że odpowiedzialność cywilna nie ogranicza się do odszkodowawczej, ale obejmuje także odpowiedzialność prewencyjną polegającą na podjęciu środków zmierzających do zapobieżenia dopiero grożącej szkodzie.

Odpowiedzialność cywilna leży w nurcie prawa prywatnego (a nie publicznego). Jej uruchomienie zależy od woli poszkodowanego lub zagrożonego podmiotu, który może, ale nie musi, wystąpić do sądu przeciwko podmiotowi powodującemu szkodę lub sprowadzającemu zagrożenie powstaniem szkody o naprawienie szkody lub podjęcie środków zapobiegających powstaniu szkody. Jeżeli się na to zdecyduje, staje się w postępowaniu przed sądem powodem, a jego przeciwnik procesowy – pozwany. Osobliwością postępowania zmierzającego do wdrożenia odpowiedzialności cywilnej jest to, że (poza dość rzadkimi przypadkami wystąpienia z roszczeniem przez prokuratora, organizację społeczną lub ewentualnie inny podmiot) uruchomienie mechanizmu odpowiedzialności czy to odszkodowawczej, czy prewencyjnej zależy od woli podmiotu poszkodowanego lub zagrożonego. Ponieważ szkoda lub zagrożenie mogą dotyczyć także elementów przyrodniczych, odpowiedzialność cywilna może być jednym ze środków ochrony przyrody.

W ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody próżno szukać przepisów o odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w przyrodzie bądź za zagrożenie takimi szkodami. Nie oznacza to, że takich przepisów nie ma w ogóle. One znajdują się w podstawowym źródle prawa cywilnego, jakim jest kodeks cywilny (k. c.) pochodzący z 1964 r. a także w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska. O tej ostatniej będzie mowa w następnym odcinku cyklu, na razie zatrzymam się nad kodeksem cywilnym.

Odpowiedzialność cywilna według k. c. występuje w dwóch zasadniczych formach: odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie istniejącego między stronami zobowiązania oraz odpowiedzialności deliktowej za szkodę wyrządzoną bez uprzednio istniejącego między stronami zobowiązania. W ochronie środowiska, a więc tym samym przyrody, nieporównanie większe znaczenie ma odpowiedzialność deliktowa.

Deliktowa odpowiedzialność odszkodowawcza występuje w k. c. w trzech formach jako odpowiedzialność na zasadzie winy, na zasadzie ryzyka i na zasadzie słusności. Pomijając trzecią z nich jako marginalną, zatrzymam się na dwóch pierwszych.

Odpowiedzialność na zasadzie winy została ujęta w art. 415 k. c. w formule, według której kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności według tej formuły są:

- 1 szkoda na osobie lub mieniu; w odniesieniu do szkód przyrodniczych mamy na uwadze szkodę w elementach przyrody będących w mieniu w znaczeniu prawnym,
- 2 zawinione zachowanie (działanie lub zaniechanie) prowadzące do szkody, przy czym w zakres pojęcia winy wchodzi:
- 2a obiektywnie pojęta bezprawność, czyli niezgodność zachowania sprawcy z porządkiem prawnym,
- 2b subiektywna naganność przyjmująca postać złego zamiaru lub niedbalstwa,
- 3 adekwatny (zwykły, przeciętny) związek przyczynowy między tym zachowaniem a szkodą.

Najważniejszą formę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka znajdujemy w art. 435 § 1 k. c., według którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przesłankami odpowiedzialności według tej formuły są:

- 1 szkoda na osobie lub mieniu (także w elementach przyrodniczych),
- 2 adekwatny (zwykły, przeciętny) związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu o szkodą.

Nie jest natomiast przesłanką odpowiedzialności ani wina prowadzącego przedsię-

biorstwo lub zakład, ani nawet bezprawność. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka jest bardzo surowa, ale nie absolutna, gdyż zwalniana od niej trzy okoliczności wskazane w przepisie: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego, wyłączna wina osoby trzeciej.

Kodeks cywilny zna także kilka form cywilnej odpowiedzialności prewencyjnej, spośród których na czoło wysuwają się dwie:

- roszczenie negatoryjne przewidziane w art. 222 § 2 k. c. stosowanym łącznie z art. 144 k. c., na których podstawie właściciel nieruchomości może od swego sąsiada powodującego zakłócenia korzystania z nieruchomości ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń; takimi szkodzącymi oddziaływaniami mogą być np. zanieczyszczenia powietrza przedostające się z sąsiedniej nieruchomości,
- roszczenie o zapobieżenie szkodzie przewidziane w art. 439 k. c. upoważniającym tego, któremu wskutek zachowania się innej osoby, w szczególności wskutek braku należytego nadzoru nad ruchem kierowanego przez nią przedsiębiorstwa lub zakładu albo nad stanem posiadanego przez nią budynku lub innego urządzenia, zagraża bezpośrednio szkoda, do żądania, aby osoba ta przedsięwzięła środki niezbędne do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa, a w razie potrzeby także by dała odpowiednie zabezpieczenie.

Jak łatwo zauważyć, przywołane tu rozwiązania kodeksowe mają na celu ochronę interesów konkretnych podmiotów (osób fizycznych i prawnych bądź jednostek organizacyjnych bez osobowości prawnej), którym została wyrządzona szkoda lub którym wyrządzenie szkody grozi. Jeśli zważyć, że we wszystkich tych regulacjach chodzi m.in. o szkodę majątkową, a szkoda w elementach przyrodniczych jest także szkodą majątkową, to można oceniać, że przepisy k. c. udzielają jakiejś pośredniej ochrony przyrodzie. To jednak nie wystarczy, gdyż nadal wystąpienie z roszczeniem jest uzależnione od woli poszkodowanego lub zagrożonego, który będzie dbał przede wszystkim o swoje interesy, a dopiero niejako „na marginesie” o przyrodę. Ten stan prawny zmienił się istotnie najpierw za sprawą ustawy – Prawo ochrony środowiska, następnie specjalnej ustawy o szkodach w środowisku, o czym będzie mowa w dwóch kolejnych odcinkach cyklu.